

PROTOKÓŁ Nr 8/2014
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
Rady Miejskiej w Golczewie
odbytego w dniu 2 czerwca 2014 r.

Posiedzeniu przewodniczyła radna Janina Kołodzińska Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej. Komisja posiedzenie rozpoczęła o godz. 10:00, zakończyła o godz. 13:10. W posiedzeniu udział wzięli członkowie Komisji Rewizyjnej. W posiedzeniu ponadto uczestniczyli: Andrzej Danieluk Burmistrz, Józef Malec zastępca burmistrza, Barbara Deszyńska Skarbnik Gminy. Lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do protokołu.

Porządek obrad komisji:

1. Sprawy regulaminowe:
 - a) otwarcie posiedzenia Komisji,
 - b) stwierdzenie kworum.
2. Temat posiedzenia – wypracowanie wniosku w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Golczewa z tytułu wykonania budżetu za rok 2013.
3. Zakończenie obrad.

Ad. 1 Sprawy regulaminowe

Radna Janina Kołodzińska, przewodnicząca obrad stwierdziła kworum w komisji i powiedziała, że komisja jest władna do wydawania opinii i wniosków do rozpatrywanych tematów posiedzenia. Powitała radnych i zaproszonych gości następnie przedstawiła porządek obrad, według którego będzie prowadzone dzisiejsze posiedzenie.

Ad. 2 Wypracowanie wniosku w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Golczewa z tytułu wykonania budżetu za rok 2013.

Przewodnicząca obrad poinformowała, że Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie dnia 15 kwietnia 2014 r. zaopiniował sprawozdanie Burmistrza Golczewa z wykonania budżetu za 2013 r.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odczytała i omówiła treść ww. opinii.

Przewodnicząca obrad otworzyła dyskusję.

Danuta Bednarz, radna zapytała czy składy orzekające Regionalnej Izby Obrachunkowej są zmienne, czy tylko Pan Mieczysław Kus wyraża opinie, czy są jeszcze inne osoby.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że w Regionalnych Izbach Obrachunkowych kolegianci są przydzieleni rejonowo do danej jednostki samorządu terytorialnego i kolegiant dobiera do grupy 2 osoby, z którym współpracuje.

Grzegorz Chłopek, radny zapytał o spadek dochodów majątkowych, wykonanych jest mniej niż

100%.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że to będzie widać przy omawianiu sprawozdania z wykonania budżetu, wtedy też omówi z jakich to było tytułów.

Grzegorz Chłopek, radny zapytał z czego wynika znaczny ubytek dochodów podatkowych na skutek decyzji wydanych przez organ podatkowy.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że zgodnie z art. 37 ust. 1 ustawy o finansach publicznych do 31 maja jest obowiązek umieszczenia tych danych w Biuletynie Informacji Publicznej, zostało to już umieszczone, są wymienione nazwiska osób i z jakich tytułów nastąpił ubytek. Poinformowała, że w informacji umieszczonej na BIP są wykazane należności powyżej 500 zł.

Komisja przeszła do omawiania sprawozdania z wykonania budżetu za 2013 r.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że dochody majątkowe zostały wykonane w mniejszej wysokości w zakresie sprzedaży nieruchomości, rozdział 70005, a także w dziale 900 – Gospodarka komunalna i ochrona środowiska z tytułu zwrotu środków za zrealizowane projekty. Uważa, że istotne są udziały w poszczególnych dochodach, bo na część gmina ma wpływ, ale na pozostałe nie ma wpływu. Zwróciła uwagę na udział gminy w podatku dochodowym od osób prawnych i fizycznych rozdział 75621, gdzie po raz kolejny gmina nie dostała wszystkich zaplanowanych przez budżet państwa pieniędzy. Poinformowała, że udział w podatku dochodowym od osób fizycznych gmina dostaje ogólnie od Ministra Finansów, gdzie zaplanowana była kwota 2.544.728,00 zł, a gmina otrzymała 2.451.991,00 zł. Jest to niezależne od gmin, bo to jest to co wpływa do urzędów skarbowych. Dodała, że udział w podatku od osób prawnych był wykonany z nadwyżką, bo w planie było 20.000 zł, wykonano ponad 75.000 zł, a w 2012 r. było odwrotnie, jest to zależne od rozliczeń firm z urzędami skarbowymi. Powiedziała, że w niektórych opłatach nastąpiło przesunięcie terminów płatności od firm, było co miesiąc lub raz na kwartał, a zostało to zmienione na płatność do pół roku, więc to powoduje, że gmina inaczej dostaje te wpływy i występuje różnica co do planu, np. opłata eksploatacyjna.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał co to jest kwota 65.230,33 zł wymieniona w załączniku 3 sprawozdania.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że jest to kwota pożyczek uruchomionych w BGK na wyprzedzające finansowanie realizowanych inwestycji z udziałem środków unijnych.

Przewodnicząca obrad zapytała jaki był koszt wykonania placu zabaw przy przedszkolu.

Tomasz Bartniczuk, radny odpowiedział, że około 19.000 zł.

Przewodnicząca obrad zapytała czy nie można było wykonać tego taniej.

Józef Malec, zastępca burmistrza odpowiedział, że najdroższy jest ogródek, musi być to atestowane.

Powiedział, że były wnioski z przedszkola, aby to zrobić, bo dzieci się dusiły na tym terenie, natomiast dalszy teren jest przygotowywany pod parking dla rodziców.

Tomasz Bartniczuk, radny uważa, że można było zrobić projekt dla obecnego placu i ten doposażyć.

Marek Kalczyński, radny uważa, że nie byłoby problemu, gdyby przedszkole było zrobione na terenie szkoły, po byłym budynku kotłowni.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał dlaczego na koniec roku szkoły miały problemy, zobowiązania przeszły na następny rok, skoro słupki się zgadzają.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że problemem jest to że liczba dzieci się znacznie zmniejsza, w ślad za tym inne koszty rosną, liczba dzieci w ciągu ostatnich 4 lat zmalała o ponad 140 osób. Dodała, że jest problem, aby zbilansować szkoły i to jest problem ogólnopolski.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że szkoły zaczynają rozkwitać, zabiegają o uczniów, robią różne profile, na Komisji Oświaty obie panie dyrektorki powiedziały, że na inwestycje miały zero złotych, weszły w 2014 r. z długami. Powtórzył, że jeżeli szkoły nie będą dofinansowane, oferowana będzie tylko podstawa programowa to dzieci będzie jeszcze mniej, bo jest dojazd do Gryfic, Kamienia, Nowogardu.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że jeżeli gminie zmniejsza się subwencja oświatowa to należy więcej dołożyć ze środków własnych. Dodała, że potrzeb jest dużo, środki dzieli się tak jak gminę było stać i się okazało, że budżety szkół są niewystarczające i dlatego ich budżety zostały w miarę możliwości zwiększone.

Marek Kalczyński, radny zapytał dlaczego gmina płaci ponad 10.000 zł za dostawę energii do szkoły. Zapytał jak można było podpisać tak niekorzystną umowę.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że był zorganizowany przetarg na dostawę ciepła i to była jedyna oferta, którą gmina musiała przyjąć, bo gmina nie miała wtedy środków na wybudowanie własnej kotłowni. Dodała, że dochody są jakie są, niczego innego nie podzieli jak to co jest w budżecie, więc pieniądze dzieli się, aby zapewnić funkcjonowanie jednostek i wykonanie pewnych zadań.

Tomasz Bartniczuk, radny nie zgodził się ze skarbnikiem, bo sama nie wzięłaby niekorzystnego kredytu dla siebie. Dodał, że wtedy były obligacje i można było zrobić sami kotłownię. Zapytał czy ktoś w okolicy ogłosił przetarg na dostarczanie ciepła do budynków publicznych.

Marek Kalczyński, radny powiedział, że jest przykład Pana Radeckiego, którego było stać na poniesienie kar umownych i wybudowanie własnej kotłowni, z korzyścią dla własnego zakładu, a gmina dalej z tym nic nie robi. Uważa, że słuszna była uwaga radnego Powiatu Romana Dorniaka, który zapytał dlaczego nic z tym nie zrobiono.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał burmistrza co będzie po 2018 r., czy kotłownię przejdą na własność gminy.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że trzeba będzie ogłosić nowy przetarg. Wyjaśnił, że gmina kotłownię może przejąć, ich wartość będzie zamortyzowana. Jest przygotowana kalkulacja. Dodał, że Bioenergia była firmą zewnętrzną, czyli od dłuższego czasu był zewnętrzny dostawca ciepła. Powiedział, że można zrobić to tak jak Pan Radecki, ale trzeba zrobić całą instalację, bo wymiana kotłowni to jest tylko jeden z elementów, następnym elementem jest docieplenie ścian, wymiana okien i wymiana całej instalacji. Dodał, że Pana Radeckiego było na to stać, bo to była inwestycja w mniejszym zakresie. Przypomniał, że zostały poodcinane wszystkie zewnętrzne wyjścia, przedszkole ogrzewa się samo, urząd ogrzewa się sam, budynek z tyłu ogrzewa się sam, budynek WM Bakalarz ogrzewa się sama, dzięki temu już została zaoszczędzona energia, teraz należy zrobić ocieplenie ścian, wymienić okna i instalacje, bo tu się traci najwięcej. Powiedział, że jak kurki się przykręci z jednej strony szkoły to z drugiej strony jest zimno.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że to nie ona decyduje w kwestiach technicznych czy formy.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że jest to koło zamknięte, bo te pieniądze można byłoby przeznaczyć na ocieplenie, wymianę okien, ogromne pieniądze ponad 1 mln zł pójdzie dla tego pana a moglibyśmy wyłożyć na ocieplenie i wymianę okiennic a tak w 2018 r. gmina zostanie w punkcie zero. Nie mamy pieniędzy na kotłownię, wymiany armatury, i dalej będziemy musieli ogłosić przetarg żeby nam ktoś zabierał pieniądze .

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że istnieje szansa, że radni podejmą decyzję o wykupie, bo cały czas jest taka możliwość tylko, że analiza wskazuje, że obie opłaty będą takie same.

Tomasz Bartniczuk, radny uważa, że opłaty nie będą takie same, bo duża jest opłata abonamentowa, a oprócz tego płaci się za zużytą energię.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że jest to pewne rozwiązanie. Twierdzi, że za tym należałoby zrobić kolejne inwestycje, o których mówił wcześniej.

Wiesław Kloch, radny powiedział, że przy obecnym przejęciu kotłowni gmina musiałaby zapłacić dużą karę.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że wszystko zależy też od rozmów. Zapisy są zapisami można rozmawiać. Dodał, że jeżeli radni by zdecydowali o kupnie, burmistrz dostanie kompetencje i będzie takie rozmowy prowadził. Powiedział, że rozmowy wstępne były już prowadzone, bo taka była wola Rady kilka lat temu. Jest zlecona analiza kosztów, przygotowaliśmy coś takiego , przedstawimy w odpowiednim momencie tylko decyzja.

Marek Kalczyński, radny zwrócił uwagę, że Pan który ma kotłownię nie płaci nic za dzierżawę tych pomieszczeń. Dowiedział się od zastępcy burmistrza, że to ze względu na to, aby te opłaty nie były jeszcze większe.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że na koszty składają się wszystkie koszty plus dzierżawa, czyli nie płaciła by gmina tyle co teraz tylko dodatkowo jeszcze tyle co dzierżawa.

Józef Malec, zastępca burmistrza powiedział, że zrobiona została wstępna analiza, która wyszła na zero, chociaż nie wie ile wynosiłby dokładnie kary, bo Pan Buraczek traci zyski, które miałby do końca trwania umowy, dlatego teraz jest to nieopłacalne. Dodał, że należy myśleć o termomodernizacji, ale cały obiekt na raz.

Danuta Bednarz, radna powiedziała, że w szkole w Wysokiej też są problemy, Pani Dyrektor współpracuje razem z radą rodziców, kupują farbę, mężczyźni idą malować, panie sprzątają. Pani dyrektor mówiła, że to nie jest rola rady rodziców, ale w jakiś sposób sama się ratuje. Radna nie wyobraża sobie, aby rodzice chodzili po dachu i to łatali, bo jeszcze stanie się nieszczęście. Uważa, że należy w wakacje pomóc Pani Dyrektor, aby ten dach naprawić. Co do budżetu to radna przypominała, że szkoła w Wysokiej weszła w 2014 r. z długiem, bo nie została uregulowana należność za węgiel.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że jest określona pula pieniędzy i tylko to można podzielić, w trakcie roku budżet jak można ulega zwiększeniu, a czasami trzeba go też zmniejszyć, tak jak przy subwencji oświatowej w 2012 r. Przypomniała, że pewne rzeczy są niezależne od gminy, nawet wskaźnik standard bazowy A w 2012 r. i 2013 r. uległ zmniejszeniu do wstępnie planowanej subwencji.

Danuta Bednarz, radna powiedziała, że w szkole w Wysokiej kłania się ogrodzenie od strony boiska. Dodała, że jak są mecze to wszyscy wjeżdżają na teren szkoły, jest to zagrodzone tylko taśmą.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca obrad powiedziała, że z budżetem wiąże się też zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Przypomniała, że była komisja, na której pani Dyrektor była poproszona o przedstawienie funduszu i analizy kont. Dodała, że wystąpiła do Inspekcji Pracy o przedstawienie tego problemu. Dostała odpowiedź dwoma pismami z 23 kwietnia Inspekcja odpowiedziała, że kontrola jeszcze nie została przeprowadzona z uwagi na okres świąteczny i egzaminy gimnazjalne, czynności kontrolne zaplanowane są na 2 tydzień maja. Następnie przewodnicząca obrad odczytała treść drugiego pisma z dnia 26 maja które otrzymała od Inspekcji Pracy. W odpowiedzi na pismo z dnia 25 marca informuję że w Zespole Szkół Publicznych w Golczewie została przeprowadzona kontrola w wyniku kontroli stwierdzono nieprawidłowości dotyczące gospodarowania środkami zakładowego funduszu świadczeń socjalnych polegające na nieterminowym przekazywaniu odpowiedniej części kwoty odpisu na rachunek bankowy. Przewodnicząca przeczytała pismo, które skieruje do Pani Dyrektor w ramach udostępnienia informacji publicznej. Dodała, że to pokaże gospodarowanie funduszem socjalnym.

Danuta Bednarz, radna zapytała przewodniczącą co to znaczy nieterminowe odprowadzenie.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca obrad powiedziała, że nie będzie zabierała na ten temat głosu.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że zasady zakładowego funduszu świadczeń socjalnych są takie, że do 31 maja powinno być odprowadzone 75% planowany środków na ten fundusz, do końca września odprowadza się pozostałą część funduszu, korekta następuje do końca grudnia.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca obrad powiedziała, że mówi o tym, bo środków na te świadczenia zabrakło, dopiero po interwencji ZNP środki zostały uruchomione i świadczenia zostały wypłacone.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że zostały uruchomione obligacje, skarbnik gminy powiedziała, że 1.400.000 zł zostanie, Pan Leus zapytał czy będą wykorzystane w 2013 r. i skarbnik gminy powiedziała, że nie, czyli rozumie, że nie były wykorzystane.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że tłumaczyła to tyle razy, a ciągle dostaje jakieś dziwne pytania. Oznajmiła, że należy popatrzeć jakie w tym roku zostały zaplanowane wydatki majątkowe. Dzięki temu, że gmina nie musiała spłacać tyle kredytów ile było zaplanowanych to można prowadzić inwestycję i jest to ok 1.200.000 – 1.300.000 zł planowanych inwestycji na ten rok. Wyjaśniła, że jest to zabezpieczenie 100% kosztów inwestycyjnych, a zwrot będzie w przyszłym roku.

Tomasz Bartniczuk, radny zapytał czy pieniądze z obligacji poszły na to co było planowane, czy też na łatanie dziur.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że pieniądze z obligacji poszły na wcześniejszą spłatę rat kredytów, pożyczek i wykup wcześniejszych obligacji. Dodała, że tych dodatkowych spłat z tamtego roku jest 1.200.000 zł i w tym roku poszły na inwestycję.

Wiesław Kloch, radny powiedział, że jest przeprowadzony remont remizy w Golczewie, gdzie robiona jest elewacja. Uważa, że najpierw robi się dach, wymienia okna, stolarkę, a elewację później. Jego zdaniem jest to robione na pokaz.

Józef Malec, zastępca burmistrza zapytał czy radny był u Pana Urbańskiego czy Pana Sobieskiego i zapytał o zakres robót, co jest w projekcie. Powiedział, że dach, okna i ocieplenie to są główne elementy tego zadania.

Marek Kalczyński, radny poprosił, aby przyszedł na koniec komisji Pan Sobieski czy Pan Urbański i przedstawił zakres robót.

Józef Malec, zastępca burmistrza zgodził się, powiedział, że wszystko jest jawne.

Grzegorz Chłopek, radny zapytał dlaczego tak skoczyły wydatki bieżące.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że należałoby po kolei porównać każdy rozdział wydatków.

Grzegorz Chłopek, radny wskazał w opinii, że wykonane wydatki bieżące wzrosły o kwotę 787.000 zł. Uważa, że to jest dość znacząca kwota. Poprosił o doprecyzowanie czego to dotyczyło.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że nie odpowie teraz z pamięci. Musiałaby porównać sprawozdanie z 2012 r. do sprawozdania z 2013 r.

*Przewodnicząca obrad zarządziła przerwę o godz. 11:20,
o godz. 11:45 wznowiono obrady.*

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że w dużej mierze wzrost wydatków bieżących dotyczy gospodarki odpadami komunalnymi. Jest to nowe zadanie, które gmina realizowała od połowy 2013 r., jest to około 300.000 zł. Dodała, że zostały zwiększone też środki na wydatki dla oświaty, było w 2012 r. 6.715 tys. zł, a w 2013 r. 6.853 tys. zł, czyli ponad 100 tys. zł. Następnie wydatki bieżące zostały porównane rok do roku 2012/2013 w ramach działu.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca obrad powiedziała, że zabierze głos w różnych sprawach. Podsumowując kadencję jeśli chodzi o 2013 r. to ma pewne swoje spostrzeżenia, uwagi, są to jej osobiste uwagi. Odczytała treść wystąpienia w brzmieniu jak poniżej:

„Na wstępie chciałam podziękować wszystkim, którzy na tle ostatnich wydarzeń przekazali mi wyrazy wsparcia. Chciałam jednocześnie zapewnić, że wydarzenia te, mimo iż – najprawdopodobniej – wywodzą się z mojej działalności w Radzie, nie będą miały żadnego wpływu na moje dalsze postępowanie i mój stosunek do wrażliwości ale również i indolencji osób odpowiedzialnych za gospodarowanie mieniem publicznym.

Stanowisko własne do opinii o wykonaniu budżetu i własna propozycja dotycząca wniosku komisji o udzieleniu absolutorium burmistrzowi

Przechodząc do meritum dzisiejszych prac komisji rewizyjnej moje zdanie w przedmiocie opinii o wykonaniu budżetu za rok 2013 jest negatywne i następujące:

1. *Dokonano naruszenia podstawowych procedur związanych z udziałem Rady w tworzeniu ocenianego budżetu a to:*
 - *uniemożliwienie Radzie w ustaleniu szczegółowości zakresu opracowań założeń do budżetu wykonywanych przez jednostki organizacyjne gminy. (art. 234 ustawy o finansach publicznych)*
 - *nie przedstawienie Radzie Gminy projektu budżetu wraz z materiałami pomocniczymi (obowiązek do 15 października [poprawiono na „listopada”], art. 238 ustawy o finansach publicznych)*
 - *utrzymywanie przez 10 miesięcy fikcyjnego budżetu mimo wielokrotnych korekt przeprowadzanych w tym okresie. Dotyczy to ograniczenia subwencji edukacyjnej, która do wiadomości publicznej została przekazana już 15 lutego roku budżetowego a uchwalenie skutków jej zmniejszenia przedłożono Radzie gminy 11 grudnia.*
2. *Niewykonywanie uchwał Rady*

- w sprawie oznakowania samochodu
 - w sprawie przedłużenia umowy dzierżawy
3. *Marginalizowanie funkcji nadzorczych i kontrolnych Rady poprzez:*
 - wydany pracownikom zakaz udzielania informacji członkom rady o ich pracy i pracy urzędu.
 - lekceważenie obowiązku udzielania odpowiedzi na interpelacje radnych i obowiązków ustawowych w zakresie informacji publicznej.
 4. *Lekceważący stosunek do obowiązującego prawa:*
 - w zakresie wydawania niezarejestrowanych czasopism dla promocji własnej osoby w ciężar środków publicznych
 - nieewidencjonowanie własnej obecności w pracy. Wg oświadczenia złożonego przez Burmistrza przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Szczecinie, mimo zapisów w regulaminie pracy, Urząd Gminy w Golczewie nie posiada wiedzy (informacji) o dniach, w których burmistrz świadczył pracę i to na przestrzeni całej kadencji.
 - niezgodne z prawem finansowanie prac związanych z uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania (dotyczy farm turbin wiatrowych w Kłębach).
 5. *Rażącą nieudolność w prowadzeniu Spółki Golczewska Woda*
 6. *Ukrywanie przed Radą potencjalnych nieprawidłowości i zaniedbań w zakresie istotnych dla budżetu gminy należności (np. żwirowania Baczyślaw) i blokowanie czynności kontrolnych Komisji Rewizyjnej.*
 7. *Lekceważący stosunek do interesantów wyrażony w skargach, których zasadność potwierdziła Rada Gminy w stosownych uchwałach.*
 8. *Powiększenie stanu zadłużenia gminy poprzez zastąpienie zobowiązań kredytowych zobowiązaniami z tytułu obligacji.*
 9. *Podejmowanie zobowiązań finansowych bez zgody Rady – aneksy do umów kredytowych*

Przytoczona powyżej argumentacja przemawia jednoznacznie za wnioskiem o nieudzielenie absolutorium. Jako przewodnicząca Komisji Rewizyjnej wniosek z powyższa konkluzją rekomenduję do przyjęcia Komisji.”.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że te zarzuty są nieprawdziwe.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy zapytała w jaki sposób zostało zwiększone zadłużenie, porównując zadłużenie 2012 r. do 2013 r. Uważa, że takie sformułowanie jest bezzasadne, bo zadłużenie jest wskazane w opinii RIO, jakie było w 2012 r. i 2013 r. i z niej nie wynika, że zadłużenie zostało zwiększone. Chciałaby wiedzieć z czego został wysnuty taki wniosek. Ponadto dodała, że nie wie co kryje się pod sformulowaniem „nieprzedłożenie projektu budżetu do 15 listopada”, bo terminy zostały dochowane i projekt budżetu na 2013 r. został przedłożony zgodnie z procedurą i zgodnie z wymogami.

Andrzej Danieluk, burmistrz ma nadzieję, że radna przekaże swoją opinię na piśmie i od tego będzie można się ustosunkować.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że zostały rzucone słowa, które nie mają pokrycia w rzeczywistości.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że nie wie po co jest to robione, do tego większość zarzutów powtarza się w różnych pismach, m.in. w uzasadnieniu do obniżenia pensji, w apelu o odejściu, wszędzie jest to samo i jest oparte na nieprawdzie.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca obrad powiedziała, że to jest jej osobiste zdanie, a radni podejmą decyzję jaką podejmą.

Józef Malec, zastępca burmistrza zwrócił uwagę, że radna rekomendowała swoje stanowisko komisji, a teraz mówi, że jest to jej zdanie osobiste.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca obrad powiedziała, że jej stanowisko jest głęboko przemyślane i rozpatrzone, jeżeli zdanie radnych jest inne oczekuje na odpowiedzi.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy zapytała czy dostaną odpowiedź na jakiej podstawie twierdzi radna, że zadłużenie się zwiększyło.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca obrad powiedziała, że obligacje dają zwiększenie budżetu.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że nie. Powiedziała, że jak się nie potrafi przeczytać sprawozdania i opinii RIO, gdzie jest wypisane zadłużenie w 2012 r. i 2013 r. Zapytała czy jest tutaj wzrost zadłużenia. Poprosiła o drugą odpowiedź w kwestii „nieprzedłożenia projektu budżetu do 15 listopada”.

Grzegorz Chłopek, radny zwrócił uwagę, że w oświadczeniu było 15 października.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy zapytała z czego wynika ten termin.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca obrad powiedziała, że z art. 238 ustawy o finansach publicznych.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy opuściła obrady, aby sprawdzić zapisy tego artykułu.

Danuta Bednarz, radna stwierdziła też, że wypowiedzi w oświadczeniu się powtarzają, nie pierwszy raz. Uważa, że jak burmistrz wypowiedział się na ten temat to należy temat zamknąć, nie należy tego powtarzać w nieskończoność. Zapytała co przewodnicząca ma na myśli pisząc o fikcyjnym budżecie przedstawianym 10 miesięcy.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że w art. 238 ustawy o finansach publicznych jest wskazany termin do 15 listopada. Dodała, że nie wie skąd radna wzięła tą informację.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca obrad powiedziała, że to co cytuje to wynika z protokołu.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy zapytała z jakiego protokołu. Powiedziała, że dopiero przewodnicząca podpierała się zapisami ustawy o finansach publicznych. Zapytała czy do 15 listopada nie został przedłożony projekt.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że radni dostali projekt po 15 listopada.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że ma obowiązek przekazać Radzie.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca obrad powiedziała, że Radzie na sesji.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że absolutnie nie. Zapytała z czego wynika taki przepis.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że nieprawdą jest, że udzielił zakazu udzielania informacji radnym, bo to jest nieprawda. Dodał, że radni mogą zwrócić się do niego czy do zastępcy i odpowiada na wszystkie pytania na piśmie. Zauważył, że to pismo nie dotyczy 2013 r. Poza tym samochód został oznakowany, mimo, że radni nie mieli prawa podjąć takiej uchwały, ma w tym zakresie oświadczenie Pana Niemczyckiego. Dodał, że ta sprawa też nie dotyczy 2013 r. powtórzył, że ciągle są te same zarzuty, które są nieprawdziwe, albo dot. lat poprzednich, albo są niepoparte żadnymi dowodami.

Lech Ferdynus, radny zapytał czym to oświadczenie przewodniczącej było, czy to oświadczenie było analizą budżetu, czy to były wszystkie zale, które radna ma do burmistrza, do gminy, może do radnych. Stwierdził, że radna pozwoliła sobie na coś takiego, że wykorzystując swoją funkcję napisała oświadczenie wywaliła swoje pretensje. Myślał, że radni zebrali się, aby zastanowić się nad wykonaniem budżetu za 2013 r. Wyraził opinię, że radna zrobiła sobie ustawkę, bo jest kamera i przygotowała sobie oświadczenie. Szkoda że pani nie powiedziała żebyśmy wszyscy sobie przygotowali oświadczenia i każdy z nas by tu wygłosił. Uważa, że to jest nie w porządku co zrobiła radna i nie będzie brał pod uwagę tego oświadczenia, bo ono nie dotyczy meritum sprawy, wykonania budżetu

Danuta Bednarz, radna ponownie zapytała co przewodnicząca ma na myśli pisząc o fikcyjnym budżecie przedstawianym 10 miesięcy, bo tego nie rozumie.

Józef Malec, zastępca burmistrza zwrócił uwagę, że absolutorium wynika z ustawy, mówi się o ocenie budżetu, a ocena działalności burmistrza to jest co innego, wynika z innych paragrafów. Uważa, że radni powinni rozmawiać merytorycznie tylko o budżecie. Dodał, że biorąc pod uwagę inne wątki radni nadużywają ustawy.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca obrad powiedziała, że na ocenę pracy burmistrza i udzielenie absolutorium składa się wiele czynników, nie tylko sprawozdanie, ale całokształt i praca burmistrza.

Józef Malec, zastępca burmistrza nie zgodził się z tą wypowiedzią.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że patrząc tylko na swoją część pracy, to to co zostało napisane w tym zakresie mija się z prawdą. Zapytała jak można zarzucić, że coś nie zostało zrobione w terminie, gdy to zostało zrobione w terminie. Zapytała na jakiej podstawie przewodnicząca rozszerza zapis w ustawie, gdy ten mówi wyraźnie, że do 15 listopada ma być

złożony do Rady i został on złożony do Rady. Dodała, że radni mogli przyjść 15-go i sobie go wziąć, a nie ma obowiązku publikacji projektu na BIP 15-go. Kolejno wskazała, że wyraźnie widać, że zadłużenie nie wzrosło. Zapytała radnego Marka Kalczyńskiego czy widzi, że wzrosło zadłużenie.

Marek Kalczyński, radny odpowiedział, że nie wzrosło.

Zapytała radnego Tomasza Bartniczuka czy widzi, że wzrosło zadłużenie.

Tomasza Bartniczuk, radny powiedział, że samo zadłużenie nie wzrosło, ale sama mówiła na komisji kiedy były brane obligacje, że koszt wzięcia obligacji będzie wynosił 500.000 zł, a pierwsza wersja była ok 800.000 zł.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że został wybrany wspólnie lepszy wariant, ale to czy obligacje de facto w ciągu 10 lat będą tańsze czy droższe tego jeszcze nikt nie wie, to pokaże życie. Dodała, że zadłużenie mieści się do kwoty, która została wzięta jako kwota wypuszczenia obligacji. Zapytała gdzie jest większe zadłużenie. Zapytała radnego Grzegorza Chłopka czy jest większe zadłużenie.

Grzegorz Chłopek, radny odpowiedział, że nie jest większe.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy zapytała radnego Wiesława Klocha czy jest większe zadłużenie.

Wiesław Kloch, radny odpowiedział, że zostały wzięte obligacje i teraz gmina nimi obraca.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że nie, obligacjami zostały spłacone inne kredyty.

Grzegorz Chłopek, radny powiedział, że problem jest taki, że nie została przedstawiona informacja o różnicy między kosztami kredytów, które by funkcjonowały. Dodał, że zadłużenie nie wzrosło, teoretycznie można mówić, że wzrosły koszty obsługi, co jest na chwilę obecną nie do oszacowania, bo nie wiadomo jaka będzie sytuacja na rynku. Powiedział, że został wybrany wariant dot. obligacji, aby dostosować finanse gminy do wymogów nowej ustawy o finansach publicznych. Podkreślił, że obligacje były jednym z lepszych i chyba najlepszym, aby dostosować finanse gminy, aby spełniać wszystkie wskaźniki, aby gmina mogła normalnie funkcjonować.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że było to robione za zgodą Rady i nie rozumie, że znowu jest jakiś zarzut, który nie ma odzwierciedlenia w rzeczywistości. Uważa, że ten zarzut jest nie na miejscu. Ponownie zapytała przewodniczącej z czego wnioskuje, że projekt budżetu nie został złożony w terminie. Powiedziała, że czuwa nad terminami i czuje się tym zarzutem urażona, bo terminy zostały dochowane.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca obrad powiedziała, że mówiła o tym problemie na którejś sesji i zacytuje to z protokołu.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że w oświadczeniu jest przywołany artykuł, wpisany 15 października. Zapytała jak można coś takiego wrzucać jako oświadczenie, które nie ma poparcia w faktach.

Tomasza Bartniczuk, radny powiedział, że do 15 listopada projekt został złożony w biurze Rady, ale jako radni otrzymali projekt później. Uważa, że zapis w tym artykule można różnie zinterpretować. Poprosił aby pani skarbnik odczytała pkt.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odczytała treść artykułu „Zarząd jednostki samorządu terytorialnego sporządza i przedkłada projekt uchwały budżetowej:

- 1) organowi stanowiącemu jednostki samorządu terytorialnego do dnia 15 – go listopada,
- 2) Regionalnej Izbie Obrachunkowej do dnia 15 – listopada roku poprzedzający rok budżetowy.”.

Tomasza Bartniczuk, radny zapytał czy radni powinni do 15-go otrzymać do ręki.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że projekt został przedłożony Radzie do biura Rady i radny może przyjść i sobie wziąć.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, żeby nie brać tego pod uwagę, bo w oświadczeniu jest napisane 15 października.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca powiedziała, że zaszła pomyłka.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy stwierdziła, że gdyby napisała takie oświadczenie to wcześniej wystąpiłaby o interpretację do Regionalnej Izby Obrachunkowej, co rozumie się pod pojęciem przekazania organowi stanowiącemu.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca powiedziała, że nic by się nie stało, gdyby skarbnik przekazała go na komisji.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy zapytała którego i gdzie.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca powiedziała, że na sesji, gdziekolwiek.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odpowiedziała, że jest wskazane w ustawie, nie można tak interpretować przepisów.

Józef Malec, zastępca burmistrza odpowiedział, że sesję organizuje Przewodnicząca Rady.

Danuta Bednarz, radna kolejny raz zapytała co przewodnicząca ma na myśli pisząc o fikcyjnym budżecie przedstawianym 10 miesięcy, bo tego nie rozumie.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca powiedziała, że chodziło jej o to, że nie było subwencji, jej

wtedy nie było fizycznie, a w sprawozdaniu ona istniała. Dodała, że były pieniądze i ich nie było.

Danuta Bednarz, radna zapytała czy pieniądze zostały później przekazane.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy zapytała czy budżetu szkół zostały zmniejszone.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że budżety nie zostały zmniejszone, ale na komisjach skarbnik powiedziała, że ponad 100 dzieci zagięło.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy sprostowała, że powiedziała, że ilość dzieci się zmniejszyła.

Danuta Bednarz, radna powiedziała, że dla niej jest to zarzut niesłuszny.

Grzegorz Chłopek, radny zwrócił uwagę, że komisja spotkała się, aby wypracować stanowisko komisji, a trwa dyskusja na różne tematy. Przypomniał, że przewodnicząca powiedziała, że to stanowisko jest jej osobiste. Dodał, że jako członek komisji może zawnieść o takie stanowisko, a radni się do tego ustosunkują. Uważa, że powinni rozmawiać na tematy związane z budżetem.

Andrzej Danieluk, burmistrz zapytał przewodniczącą na czym polega „uniemożliwienie Radzie w ustaleniu szczegółowości zakresu opracowań założeń do budżetu wykonywanych przez jednostki organizacyjne gminy. (art. 234 ustawy o finansach publicznych)”.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy odczytała treść wskazanego artykułu.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca poprosiła o uchwałę z czerwca 2010 r.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że ta uchwała jest w Biurze Rady.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca powiedziała, że burmistrz opiera się na starych zasadach z 2010 r.

Józef Malec, zastępca burmistrza powiedział, że uchwała jest dalej obowiązująca.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że w oświadczeniu jest wskazany art. 243 ustawy o finansach publicznych.

Andrzej Danieluk, burmistrz odniósł się do kolejnych punktów oświadczenia przewodniczącej. Powiedział, że zarzut dot. fikcyjnego budżetu jest niedopowiedziany, bo nie da się skonstruować budżetu bez pewnych wytycznych, a zarzucanie „fikcyjnego budżetu” to jest grube nieporozumienie. Kolejno dodał, że samochód służbowy został oznakowany. Zapytał w jaki sposób nie wykonał uchwały Rady dot. dzierżawy.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca powiedziała, że nie przedłożył umowy dzierżawy.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, aby przewodnicząca dobrze przeczytała uchwałę.

Józef Malec, zastępca burmistrza powiedział, że uchwała daje możliwość.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca przerwała dyskusję panu burmistrzowi Danielukowi. Stwierdziła, że jest agresywny w stosunku do jej osoby.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że oświadczenie zostało złożone publicznie. Zwrócił się do radnych w kwestii kolejnych punktów.

Tomasz Bartniczuk, radny poprosił o przerwę, aby skierować oświadczenie dla każdego radnego.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca dokonała poprawy zapisów w oświadczeniu, było „do 15 października”, poprawiono na „do 15 listopada”.

Danuta Bednarz, radna powiedziała, że jej przykro, że radny Grzegorz Chłopek przerwał jej wypowiedź i że on udzielił jej odpowiedzi. Zwróciła uwagę, że radny powiedział, że przewodnicząca jako członek komisji ma prawo zawnioskować do komisji o takie stanowisko, a jej jakby się przerywa.

Grzegorz Chłopek, radny cofnął swoje słowa. Uważa, że mogą na komisji siedzieć do północy.

*Przewodnicząca obrad zarządziła przerwę o godz. 12:25,
o godz. 12:40 wznowiono obrady.*

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że większość tych argumentów są nieprawdziwe lub są przypuszczane przez radną i nie mają oparcia w przepisach. Poprosił o odpowiedź w jaki sposób burmistrz lekceważył obowiązek udzielania odpowiedzi na interpelacje radnych i obowiązków ustawowych w zakresie informacji publicznej w 2013 r.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca zapytała czy z czystym sumieniem burmistrz powie, że odpowiedział na wszystkie interpelacje.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że tak.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca powiedziała, że kłamie, bo wiele razy na sesji były pytania, nawet na ostatniej, i mówił, że odpowie na piśmie i nie dopowiedział na piśmie ani ustnie.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że nie był na ostatniej sesji, także nie mógł czegoś takiego powiedzieć. Zapytał na jakiej podstawie przewodnicząca twierdzi, że Urząd nie posiada wiedzy i informacji o dniach, w których burmistrz świadczył pracę i to na przestrzeni całej kadencji. Dodał, że w każdej chwili taką informację mogą radni uzyskać jak będą sobie życzyli. Zapytał na podstawie czego przewodnicząca twierdzi, że gmina nie może finansować prac związanych z uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca powiedziała, że gmina powinna finansować. Zapytała kto finansuje.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że finansuje gmina albo inwestor, jeżeli się zwróci na mocy porozumienia.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca zapytała czy Pan Knoll to finansuje.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że takie pytanie zostało zadane przez Pana Kałużę w ramach informacji publicznej i dostał odpowiedź, że inwestor finansuje te prace na podstawie porozumienia i jest to zgodne z prawem.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca powiedziała, że inwestor, który ponosi koszty to ma też swoje wymagania.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że to jest przypuszczenie radnej.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy zapytała czy jest zapis w przepisach prawnych, że jest to niezgodne z prawem.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca powiedziała, że za to powinna płacić gmina.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że powinna, ale nigdzie nie jest napisane, że nie może płacić inwestor. Zapytał dlaczego nie było takiego zarzutu, gdy inny inwestor finansował takie prace. Dodał, że żadna instytucja kontrolująca nie miała zastrzeżeń. Zapytał na czym polega rażąca nieudolność w prowadzeniu Spółki Golczewska Woda.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca powiedziała, że było to przedmiotem analizy jednej z komisji i były wnioski, że ta spółka nie przynosi żadnych odchodów, ale straty i burmistrz obiecał, że zaprosi innych burmistrzów i dalej nic z tym nie robi.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że rozmawiał z burmistrzem Karpińskim, pojawił się nowy kontrahent, który jest zainteresowany braniem wody od spółki. Zapytał jakie spółka przynosi straty.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca powiedziała, że wolałaby teraz na ten temat nie polemizować. Przypomniała, że mówił, że doprowadzi do spotkania, a cały miesiąc nie było go w pracy.

Andrzej Danieluk, burmistrz zapytał na czym polegało ukrywanie i blokowanie czynności kontrolnych komisji.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca powiedziała, że na ostatniej komisji prosili o przedłożenie hierarchii dochodzenia do ściągnięcia kary i do tej pory komisja nic nie ma.

Andrzej Danieluk, burmistrz zapytał na czym polegało ukrywanie.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca powiedziała, że jak się nie pokazuje to się ukrywa.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy wyjaśniła, że dot. to budżetu 2013 r., a komisja była miesiąc temu. Dodała, że tak jak tłumaczyła na spotkaniu są pewne dane i pewne instytucje, które mogą te dane otrzymać. Powiedziała, że podała ogólną kwotę zaległości z tytułu opłaty środowiskowej, to zostało przedłożone. Było powiedziane, że procedury w celu wyegzekwowania są prowadzone. Wyjaśniła, że dane dot. poszczególnego podatnika to są to dane, których zgodnie z ordynacją podatkową nie mogą radni uzyskać. Dodała, że taka jest opinia prawna w tym zakresie. Powiedziała, że na komisji prosiła jakie informacje radni by chcieli i miała wystąpić do RIO w tym zakresie. Oczekiwała, że radni konkretnie wystąpią jakie chcą informacje. Dodała, że w sprawie konkretnego podatnika nie może nic radnym powiedzieć, może tylko dysponować ogólnymi danymi.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca powiedziała, że na ostatniej komisji inaczej mówiła. Przypomniała, że zastępca burmistrza prosił skarbnika i radcę prawną, aby przygotować informacje bez danych wrażliwych, która pokaże że były poczynione kroki dochodzenia. Prosiła o przygotowanie takiej informacji.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy wyjaśniła, że rozmawiała z radcą prawnym, która wskazała, że podanie jakie kroki były poczynione to jest już wgląd w indywidualną dokumentację podatkową.

Grzegorz Chłopek, radny powiedział, że jakieś 2-3 lata temu padały kwoty.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że podała jakie są zaległości z tego tytułu, nie powiedziała jaki to podatnik, bo tego nie można powiedzieć, a jest kilku na naszym terenie, kwota została wskazana i udzieliła informacji że są prowadzone postępowania. Dodała, że szczegółów nie może podać. Zwróciła uwagę, że jest narażona na kodeks karny z tego tytułu. Powtórzyła, że według radcy prawnego szczegółowy danych nie można podać, bo wynika to z indywidualnej teczki podatnika.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że chodzi o podanie czy procedury zostały zachowane.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że mówiła o tym, że postępowania zostały umorzone w urzędzie skarbowym.

Grzegorz Chłopek, radny potwierdził.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że wcześniej pytał czy sprawa trafi do sądu.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy przypomniała, że mówiła, że jest przygotowywany pozew sądowy. Powiedziała, że procedury wynikają z ordynacji podatkowej, którą może przynieść i powie jakie są procedury.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że właśnie to chciał.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że nie można w piśmie pisać, że ukrywa się przed Radą potencjalnych nieprawidłowości.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powtórzyła, że te dane podawała.

Danuta Bednarz, radna przedstawiła swoje notatki z komisji, gdzie były poruszane te tematy, podane były kwoty zaległości. Uważa, że to wszystko było podane.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że chciał wiedzieć jakie procedury zachowała gmina, czy zrobiła wszystko i na jakim etapie jest sprawa, bo już jest w umorzeniu i 2 mln zł pójdzie bokiem, a radni nawet o tym nie będą wiedzieć.

Danuta Bednarz, radna powiedziała, że była mowa, że urząd skarbowy odstąpił.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że teraz gmina będzie kierowała sprawę na drogę sądową.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że wtedy powiedziała, że nic nie może powiedzieć.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że mówiła o tym i radny Grzegorz Chłopek o tym pamięta. Prosiła, aby nie przekreślać, zobaczyć sobie do protokołu.

Andrzej Danieluk, burmistrz poprosił, aby uzasadnić zarzut, że ma lekceważący stosunek do interesantów wyrażony w skargach.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca powiedziała, że były skargi.

Andrzej Danieluk, burmistrz zapytał od jakich interesantów były skargi, bo wie o jednym, który kontaktował się z różnymi radnymi i pracownikami, którzy doradzili, jak sobie załatwić tą sprawę, a to nie rozwiązało sprawę, bo doszło do konfliktu, który był zupełnie niepotrzebny. Nadmienił, że ze wszystkich argumentów do jednego, który też się nie odnosi do 2013 r. może powiedzieć, że przewodnicząca miała rację, a co do pozostałych to radna nie potrafi wytłumaczyć lub są oparte na nieprawdzie lub domysłach.

Marek Kalczyński, radny powiedział, że na komisjach była taka sytuacja, gdzie pracownik pytany zasłaniał się, że burmistrz nie upoważnił do udzielenia takiej informacji. Wyraził, że jest przerażony, że dalej istnieje to pismo dot. nieudzielenia informacji przez pracowników dla radnych i mieszkańców gminy. Powiedział, że rozmawiał z posłem na Sejm i po jego przeczytaniu powiedział, że nie wyobraża sobie w czasach demokracji, aby takie pismo było wytypowane. Dodał, że nie zna się na przepisach, ale jako radny ma prawo do dostępu do informacji publicznej.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca zapytała czy było takie zarządzenie i pracownicy mieli je podpisać.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że tłumaczył to już kilka razy czemu to miało służyć, a radni ciągle do tego wracają. Nadmienił, że to nie dotyczy 2013 r., a ten temat ciągle jest

wyciągany. Zwrócił się do radnego Marka Kalczyńskiego. Przypomniał, że kilka razy zwracał się do radnego, aby nie przesiadywał u Pani Adamowicz, bo ta Pani miała inne sprawy. Powiedział, że inni radni zwracali się do pracowników, pracownicy odpowiadali, a potem na Radzie radni mówili w tyłu „Pan Kowalski powiedział tak i tak”, gdzie potem pracownik nie potwierdzał tych słów. Stwierdził, że problemem była komunikacja. Uważa, że radni omijali podstawowe miejsce, gdzie powinni zasięgnąć informacji, czyli u burmistrza. Dodał, że nigdy żadnemu radnemu nie odmówił spotkania.

Marek Kalczyński, radny powiedział, że rozmowa była przeprowadzona, ale tylko raz i odebrał to pozytywnie i więcej tego nie czynił.

Barbara Deszyńska, skarbnik gminy powiedziała, że często tak jest, że wydaje się, że odpowiedź jest prosta, a później okazuje się, że odpowiedź jest inna, i to nie jest tak, że pracownik nie chce odpowiadać, bo burmistrz zabronił. Dodała, że jak radni chcą jakąś informację to forma napisana jest bardziej przemyślana, więc pracownik wie jak do pytań się odnieść.

Wiesław Kloch, radny powiedział, że samochód stoi przed schodami i tam nie ma znaczką.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że na drugim jest znaczek.

Wiesław Kloch, radny powiedział, że ten służy do wyjazdów służbowych, a tamten do pracy. Uważa, że oba samochody powinny mieć logo Golczewa. Stwierdził, że to pokazuje jak burmistrz lekceważy radnych.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że tak uważa radny, natomiast uchwała nakazała burmistrzowi oznakowanie samochodu, zostało to zrobione, jedna naklejka jest, jak będzie trzeba to drugą się doklei, bo się zerwała.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca powiedziała, że wszyscy radni mają zdanie na ten temat. Dodała, że to że burmistrz jest na zwolnieniu lekarskim, a jeździ służbowym samochodem to druga sprawa. Uważa, że samochód służbowy powinien być porządnie, elegancko oznakowany, z takim znakiem, aby wszędzie promował gminę.

Andrzej Danieluk, burmistrz odpowiedział, że uchwała wcale mu tego nie nakazuje.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca powiedziała, że szkoda, że burmistrz nie ma poczucia odpowiedzialności i tożsamości z naszą gminą. Dodała, że identyfikacja gminy została opracowana, by chwalić się tym, aby opowiadać o tym. Powiedziała, że stoi samochód służbowy pod ratuszem w Kamieniu Pomorskim, pracownik siedzi w samochodzie i śpi, a burmistrz jest na posiedzeniu. Zapytała czemu burmistrz sam nie kieruje samochodem tylko jeszcze zobowiązuje pracownika, który powinien pracę pełnić tu na miejscu.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że przewodnicząca wykorzystuje drobne elementy do atakowania burmistrza, a nie odpowiada na podstawowe rzeczy, o których sama pisze.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca powiedziała, że wszystko jest zrozumiałe. Podziękowała

obecnym, prosiła o pozostanie radnych komisji, aby dalej przeanalizować stanowisko.

Andrzej Danieluk, burmistrz powiedział, że będzie dalej obecny na posiedzeniu. Chce zobaczyć jak dalej będzie wyglądała ta sprawa.

Lech Ferdynus, radny powtórzył, że to co zostało wypisane w oświadczeniu, które jest jakby podstawą do przyjęcia takiego stanowiska, czy jest próbą narzucenia takiego zdania, że nie powinno być udzielone absolutorium, nie odnosi się do wykonania budżetu. Uważa, że zostało to zrobione tylko po to, aby jak przewodnicząca nie znalazła uwag do budżetu to musiała znaleźć coś innego, bo uznała, że nie można udzielić absolutorium, napisała więc swoje oświadczenie, na którym skupili się radni, oświadczenie zostało przeanalizowane, a radni nie zrobili tego co faktycznie powinni zrobić.

Danuta Bednarz, radna powiedziała, że nie rozumie ostatniego zdania w oświadczeniu. Rozumie, że radna prosi radnych, aby podpisali się pod tym stanowiskiem. Uważa, że to ostatnie zdanie jest niepotrzebne.

Grzegorz Chłopek, radny powiedział, że przewodnicząca może złożyć wniosek o przyjęcie jej stanowiska, jak radni zagłosują za tym stanowiskiem to będzie o nieudzielenie absolutorium.

Józef Malec, zastępca burmistrza powiedział, że jak przedstawia się prywatne zdanie jako członka komisji to nie można rekomendować tego jako przewodniczącej.

Danuta Bednarz, radna powiedziała, że pismo jako Janina Kołodzińska, nie jako przewodnicząca Komisji Rewizyjnej. Nie wie jak ma odbierać to oświadczenie, czy jako Janina Kołodzińska czy jako przewodnicząca.

Janina Kołodzińska, przewodnicząca powiedziała, że radna zrobi tak jak będzie uważała, wyrazi to w głosowaniu.

Danuta Bednarz, radna powiedziała, żeby tak nie pisać, bo zwraca się jako Janina Kołodzińska a nie jako przewodnicząca komisji.

Przewodnicząca obrad zamknęła dyskusję.

Przewodnicząca obrad poddała pod głosowanie wniosek kto jest za udzieleniem absolutorium burmistrzowi.

Wynik głosowania: 3 głosy „za”, 3 głosy „przeciw” i 1 głos „wstrzymujący się”.

Tomasz Bartniczuk, radny powiedział, że decyduje głos przewodniczącej komisji.

Przewodnicząca obrad stwierdziła, że wynik głosowania jest za nieudzieleniem absolutorium.

Ad. 3 Zakończenie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodnicząca obrad dokonała zamknięcia posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Golczewie.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Podinspektor

Magdalena Zając

Przewodniczyła:

Przewodnicząca
Komisji Rewizyjnej

Janina Kołodzińska